Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

Anna Fermus-Bobowiec

Actio Pauliana w polskim prawie cywilnym na tle dorobku XIX-wiecznej nauki prawa

Actio Pauliana in Polish civil law on the basis of 19th-century legal science

Skarga pauliańska to przykład instytucji doskonale wpisującej się w tradycję prawa cywilnego, rozumianą, za W. Uruszczakiem, jako „obecność instytucji prawnych o dawnym rodowodzie we współczesnym życiu prawnym".[1]

Swoimi korzeniami sięga ona do rzymskiego prawa klasycznego [2], w którym skarga – *actio Pauliana*, nazwana tak prawdopodobnie od nazwiska jej twórcy pretora *Luciusa Aemeliusa Paulusa* (ok. 191 r. p.n.e)[3] – była jednym ze środków prawnych przeciwko *fraus creditorum*, tj. deliktowi prawa pretorskiego, polegającemu na uszczuplaniu przez dłużnika-fraudatora jego majątku ze świadomością działania na szkodę wierzycieli.[4] Za szkodę tę uznawano natomiast powstanie, w rezultacie dokonanych czynności fraudacyjnych, takiego stanu majątku dłużnika, który powodował, że wierzyciele utracili możność zaspokojenia swoich wierzytelności w całości lub w części.[5] W takiej sytuacji pretor udzielał pokrzywdzonym wierzycielom skargi skierowanej przeciwko dłużnikowi-fraudatorowi,

[1] W. Uruszczak, *Kodeks Napoleona: ma vraie glorie. Otwarcie Konferencji Naukowej nt. „Korzenie i tradycje współczesnego prawa cywilnego w zjednoczonej Europie",* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", z. 13, Kraków 2005, s. 10.

[2] W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966, s. 468.

[3] M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 16; M. Jasińska, *Skarga pauliańska. Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*. *Art. 527–534 KC. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 21.

[4] W. Osuchowski, *op*. *cit*., s. 465, 467.

[5] M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 351.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

bądź przeciwko osobom trzecim, które z czynności dłużnika odniosły korzyść. Osoba trzecia musiała jednak wiedzieć, że dłużnik działał na szkodę wierzycieli, chyba że przysporzenie na jej rzecz miało charakter nieodpłatny. W tym ostatnim bowiem przypadku dobra wiara osoby trzeciej nie zapewniała jej ochrony.[6] Rezultatem zaś skutecznie wniesionego powództwa pauliańskiego było unieważnienie czynności dłużnika zdziałanych na szkodę wierzycieli[7] – „rzecz drogą fikcji prawnej jakoby wracała do majątku dłużnika".[8]

Tak ukształtowany w prawie rzymskim model skargi pauliańskiej posłużył następnie za podstawę uregulowania tej właśnie instytucji w nowożytnych ustawodawstwach cywilnych. Z kolei, dla obecnej konstrukcji tej instytucji w polskim prawie cywilnym szczególne znaczenie będzie miało jej uregulowanie w Kodeksie Napoleona, w tomie X Zwodu Praw Cesarstwa Rosyjskiego, prawie austriackim i prawie pruskim, a zatem w tych ustawodawstwach, które obowiązywały na ziemiach polskich w czasach zaborów i które po odzyskaniu niepodległości potraktowano jako polskie prawo dzielnicowe obowiązujące tymczasowo.[9] W odniesieniu do omawianej instytucji ta tymczasowość trwała do wejścia w życie w dniu 1 lipca 1934 r. kodeksu zobowiązań.[10]

Rozbiory Polski spowodowały bowiem, jak zauważa M. Kuryłowicz, „przerwanie ciągu rozwojowego prawa rodzimego"[11], a „polskie prawo cywilne weszło w krąg ustawodawstw obcych, należących do systemu romańsko-germańskiego i poprzez nie musi poszukiwać swojego rodowodu, sięgając między innymi do koncepcji rzymskich".[12]

W konsekwencji, kształt dzisiejszej skargi pauliańskiej oparty jest na dorobku XIX-wiecznej nauki prawa cywilnego, obowiązującego na ziemiach polskich w czasach zaborów. W zakresie omawianej instytucji będą to następujące regulacje: art. 1167 Kodeksu Napoleona[13], art. 1529 t. X cz. I Zwodu Praw[14], niemiecka ustawa o zaskarżaniu działań prawnych dłużnika poza postępowaniem upadło-

---

[6] *Ibid*em, s. 352; B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, Warszawa–Poznań 1981, s. 172.

[7] M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *op. cit*., s. 352.

[8] L. Taraszkiewicz, *Teoria akcji pauliańskiej*, Warszawa 1891, s. 3.

[9] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2012, s. 236–237.

[10] Art. 645 kodeksu zobowiązań – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej z 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz. U. nr 82, poz. 598).

[11] M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia. Tradycja*. *Współczesność*, Lublin 2003, s. 159. Por. także: A. Łopatka, *Prawo cywilne w systemie prawa socjalistycznego,* [w:] *Problemy współczesnego prawa cywilnego. Konferencja naukowa – Popowo, czerwiec 1982*, Warszawa 1982, s. 2–3.

[12] M. Kuryłowicz, *op. cit.*, s. 159.

[13] J. J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona*, t. II, Warszawa 1874, s. 393.

[14] Z. Rymowicz, W. Święcicki, *Prawo cywilne ziem wschodnich. Tom X, cz. I Zwodu Praw Rosyjskich*, t. II, Warszawa 1933, s. 5.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

ściowym z dnia 21 lipca 1879 r.[15], austriacka ustawa z dnia 16 marca 1884 r. o wzruszaniu czynności prawnych tyczących się majątku niewypłacalnego dłużnika[16], a następnie austriacka ordynacja zaczepna z dnia 10 grudnia 1914 r.[17]

Z formalnego zatem punktu wiedzenia zauważyć należy, że spośród wielkich kodyfikacji cywilnych obowiązujących na ziemiach polskich jedynie Kodeks Napoleona zawarł omawianą instytucję w swojej treści. Zarówno bowiem w prawie niemieckim, jak i w prawie austriackim mamy odrębną, pozakodeksową regulację w tym zakresie.[18]

Rozwiązanie przyjęte przy tym w Kodeksie Napoleona brzmiało lakonicznie i ograniczało się do stwierdzenia w art. 1167, iż wierzyciele mogą we własnym imieniu zaskarżać akty dłużnika na oszukanie ich praw zdziałane.[19] W tym wypadku zatem ukształtowanie przesłanek i skutków akcji pauliańskiej nastąpiło z pomocą doktryny i orzecznictwa, sięgających zresztą wprost do prawa rzymskiego.[20] Uznawano mianowicie, iż francuskie „*en fraude de leurs droits*" („na oszukanie ich praw") odpowiada literalnie łacińskiemu „*in fraudem creditorum*", rozumianemu jako „na szkodę wierzycieli". W konsekwencji zatem, konieczną przesłanką wystąpienia ze skargą pauliańską było zawarcie przez dłużnika takiej umowy, która pociągnęła za sobą jego niewypłacalność lub powiększyła tę niewypłacalność.[21] Dodatkowo, za prawem rzymskim, które pojęciu „*fraus*" przypisywało nie tylko szkodę w znaczeniu obiektywnym („*eventus damni*"), ale także winę umyślną, złą wiarę („*consilium fraudis*"), dopuszczano możliwość zaskarżenia czynności dłużnika zdziałanych na szkodę wierzycieli wyłącznie wtedy, gdy dłużnik miał świadomość, że czynem swym staje się niewypłacalny lub powiększa swoją niewypłacalność.[22] Wymóg istnienia złej wiary dłużnika, rozumianej właśnie jako działanie w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli, odnosił się przy tym do wszystkich czynności prawnych bez ograniczeń, także tych pod tytułem darmym.[23]

---

[15] Reichsgesetzblatt (dalej: RGBl) 1879, nr 30, s. 277–280.

[16] Dziennik ustaw państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych (dalej: Dz.u.p.austr.) 1884 r., nr 36, s. 73–83; W. L. Jaworski, *Kodeks cywilny austriacki*, t. II, Kraków 1905, s. 406–421.

[17] Dz.u.p.austr. 1914 r., nr 337, s. 1291–1293.

[18] M. Pyziak-Szafnicka*, op. cit.,* s. 19.

[19] J. J. Delsol, *op. cit*., s. 393.

[20] Por. komentarz J. J. Delsola do art. 1167 Kodeksu Napoleona – *ibidem*, s. 395–399, a także wykładnię L. Taraszkiewicza, który w całej swojej monografii odnosi się wprost do prawa rzymskiego, z pomocą którego wyjaśnia zasady zastosowania akcji pauliańskiej na gruncie Kodeksu Napoleona – idem, *op*. *cit*., *passim*.

[21] *Ibidem*, s. 26–27; G. Baudry-Lacantinerie, L. Barche, *Traité théorique et pratique de droit civil, Des obligations*, t. I, Paris 1906, s. 666–667.

[22] *Ibidem*, s. 26, 31–32.

[23] *Ibidem*, s. 38.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

Doktryna, a za nią orzecznictwo uznały również, iż na gruncie art. 1167 Kodeksu Napoleona osoba trzecia musiała mieć wiedzę, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sięgnięto w tym zakresie do źródeł prawa rzymskiego, przejmując z nich „klasyczną różnicę między aktami pod tytułem obciążliwym i aktami pod tytułem darmym" „w określeniu stosunku i praw wierzycieli do osoby trzeciej". „Co do pierwszych, wierzyciele w akcji pauliańskiej obowiązani są dowieść nie tylko złą wiarę dłużnika („*consilium fraudis*"), ale i świadomy udział w niej osoby trzeciej, gdy tymczasem, przy aktach pod tytułem darmym, dość im dowieść, że dłużnik działał w złej wierze i w takim zakresie akt darowizny unieważnionym będzie, chociaż obdarowana osoba była w dobrej wierze".[24]

Celem akcji pauliańskiej było natomiast unieważnienie aktu dokonanego na szkodę wierzycieli.[25] Skutek ten mógł nastąpić wyłącznie w drodze orzeczenia sądu.[26] R. Longchamps de Berier przyjmował jednak, że mamy tu do czynienia nie tyle z nieważnością względną, na którą wskazywał m.in. J. J. Litauer[27], co z bezskutecznością względną, polegającą w tym przypadku na tym, iż wskutek wytoczenia skargi o uchylenie skutków aktu i następnie orzeczenia sądu akt ten zostanie uznany za bezskuteczny w stosunku do wierzyciela, który go zaskarżył.[28] Względem tego wierzyciela zatem „rzecz będąca przedmiotem aktu, przechodzi z samego prawa z majątku osoby trzeciej w sferę majątkową dłużnika i wszystko wraca do dawnego stanu, jak gdyby aktu nie było".[29]

Konstrukcji bezskuteczności względnej R. Longchamps de Berier doszukiwał się także na gruncie art. 1529 pkt 2) t. X, cz. I Zwodu Praw[30], który stanowił: „umowa jest nieważna i zobowiązanie nie ma mocy, gdy pobudką do jej zawarcia jest osiągnięcie celu, przez prawo zakazanego, w szczególności gdy umowa zmierza ku oszukańczemu przewłaszczeniu majątku dla uniknięcia uiszczenia długów".[31] Literalne brzmienie cytowanego przepisu wskazywałoby wprawdzie na nieważność bezwzględną umowy, jednak doktryna i orzecznictwo odrzucały tę sankcję na rzecz prawa wierzyciela do wytoczenia powództwa kwestionujące-

[24] *Ibidem*, s. 39. Por. także J. J. Delsol, *op. cit.,* s. 395–396; G. Baudry-Lacantinerie, L. Barche, *op. cit*., s. 671–677.

[25] *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego*, red. J. J. Litauer, Warszawa 1929, s. 503.

[26] L. Taraszkiewicz, *op. cit*., s. 90–91.

[27] „Celem akcji pauliańskiej jest unieważnienie aktu; żądanie uznania aktu za nieszkodzący prawom powoda jest niewłaściwe" – *Prawo cywilne* ….., red. J. J. Litauer, s. 503.

[28] R. Longchamps de Berier, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Lublin 1922, s. 249–250; idem, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, t. I, Warszawa 1936, s. 459.

[29] L. Taraszkiewicz, *op. cit*., s. 91.

[30] R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie* …, s. 459.

[31] Z. Rymowicz, W. Święcicki, *op. cit.*, s. 5.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

go „moc" dokonanej czynności prawnej.[32] Z. Rymowicz i W. Święcicki, za cytowanym przez siebie orzecznictwem, powoływali się jednak w tym wypadku na unieważnienie czynności przez sąd, a zatem na nieważność względną[33], podobnie jak czynił to J. J. Litauer na gruncie regulacji zawartej w Kodeksie Napoleona.[34]

Lakoniczne natomiast ukształtowanie przesłanek akcji pauliańskiej w Zwodzie Praw wywołało także w tym wypadku konieczność ich „dopełnienia" przez doktrynę i orzecznictwo, czyniącą to w duchu rozwiązań znanych prawu rzymskiemu. Przyjęto mianowicie, iż „oszukańcze przewłaszczenie majątku dla uniknięcia uiszczenia długów" będzie miało miejsce wyłącznie wtedy, gdy „pozostały majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie jego długów, tj. gdy dłużnik przy zawarciu umowy był już niewypłacalny lub też stał się nim wskutek zawarcia umowy"[35] (działanie na szkodę wierzycieli). W takiej sytuacji oszukańczy charakter będzie miała każda umowa pod tytułem darmym, z nieproporcjonalnie niską ceną albo pozorna (fikcyjna).[36] Art. 1529 przyjmował przy tym domniemanie złej wiary obu stron, a zatem także osoby trzeciej, z którą dłużnik zawarł umowę.[37] Ta zła wiara to nic innego, jak uznanie, że we wskazanych wyżej okolicznościach umowa została zawarta z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, o czym strona tej umowy, jako tzw. osoba trzecia w konstrukcji akcji pauliańskiej, musiała wiedzieć.

W zestawieniu jednak z prawem francuskim i rosyjskim, najdokładniej i najpełniej zarazem omawiana instytucja uregulowana została w prawie niemieckim i austriackim.

Ustawa niemiecka z 1879 r. liczyła 14 paragrafów[38], regulujących precyzyjnie zarówno same przesłanki zaskarżenia, jak i jego skutki. Warunkiem koniecznym skorzystania z dobrodziejstwa tej instytucji była wymagalność samej wierzytelności i niemożność zaspokojenia się wierzyciela z majątku dłużnika. Zgodnie z § 2 ustawy niemieckiej miała ona miejsce wtedy, gdy egzekucja nie doprowadziła do całkowitego zaspokojenia wymagalnej wierzytelności wierzyciela albo gdy przyjąć należało, że do tego nie doprowadzi. Jednocześnie czynność, która spowodowała stan niewypłacalności dłużnika, musiała być dokonana z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, o czym osoba trzecia, jako druga strona czynności dokonanej przez dłużnika, wiedziała (§ 3 ustawy niemieckiej). Istnienie zamiaru pokrzywdzenia po stronie wierzyciela nie było natomiast wymagane przy czynno-

[32] *Ibidem*, R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie* …, s. 458.
[33] Z. Rymowicz, W. Święcicki, *op. cit.*, s. 5
[34] Por. przypis nr 27.
[35] Z. Rymowicz, W. Święcicki, *op. cit.*, s. 8.
[36] *Ibidem*.
[37] *Ibid*em, s. 7.
[38] Niemiecka ustawa o zaskarżaniu działań prawnych dłużnika poza postępowaniem upadłościowym z dnia 21 lipca 1879 r. – RGBl 1879, nr 30, s. 277–280; cyt. dalej: ustawa niemiecka.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

ściach darmych, a w konsekwencji także – wiedza trzeciego o tym zamiarze (§ 3 pkt. 3 i 4 ustawy niemieckiej); gdy trzecim była osoba bliska, obowiązywało zaś domniemanie, że wie ona, iż dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli (§ 3 pkt 2 ustawy niemieckiej).

Skutkiem zaś dokonania czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli była, wyraźnie sformułowana w § 1 ustawy niemieckiej, bezskuteczność względna, której można było dochodzić, zgodnie z § 5 tej ustawy, zarówno w drodze powództwa (skargi), jak i zarzutu.

Na ustawie niemieckiej wzorowała się ustawa austriacka z 1884 r.[39], a następnie również austriacka ordynacja zaczepna z 1914 r., licząca 20 paragrafów.[40] To ta ostania miała bezpośredni wpływ na rozwiązania przyjęte w polskim prawie zobowiązań, jako że zastąpiła poprzednio obowiązującą w tym zakresie regulację prawną, stając się jednocześnie tymczasowo obowiązującym polskim prawem dzielnicowym.

Analogicznie jak w ustawie niemieckiej, § 8 ordynacji austriackiej stanowił: „prawo zaczepienia przysługuje każdemu wierzycielowi, którego wierzytelność bez względu na czas jej powstania jest wykonalną, o ile egzekucja na majątek dłużnika nie doprowadziła do zupełnego zaspokojenia wierzyciela, albo też przyjąć należy, że nie doprowadzi do tego". Przesłanką zatem zaskarżenia była, po pierwsze, wymagalność wierzytelności, a po drugie, bezskuteczność egzekucji. Ponadto, dłużnik musiał działać w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli (§ 2 pkt. 1, 2 i 3 ordynacji zaczepnej), który jednak nie był wymagany nie tylko przy czynnościach darmych (§ 3 pkt 1 ordynacji zaczepnej), jak w ustawie niemieckiej, ale także przy umowach sprzedaży, zamiany i dostawy o charakterze marnotrawnym, tj. „o ile druga strona w interesie poznała lub musiała poznać trwonienie majątku, krzywdzące wierzycieli" (§ 2 pkt 4 ordynacji zaczepnej).[41] Co do zasady, także w ordynacji austriackiej została sformułowana przesłanka wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli (§ 2 pkt 1 ordynacji zaczepnej). Konieczność jej wykazania przy zaskarżeniu została jednak złagodzona w trzech przypadkach. Mianowicie, gdy czynność została dokonana w ciągu ostatnich dwóch lat przed zaskarżeniem, wystarczało udowodnienie, że zamiar pokrzywdzenia musiał być osobie trzeciej wiadomy, tj. że powinna była o nim wiedzieć, a nie, że wiedziała (§ 2 pkt 2 ordynacji zaczepnej). Po drugie, przy czynnościach na rzecz osób bliskich, podobnie jak w ustawie niemieckiej, obowiązywało domniemanie wiedzy osoby trzeciej o zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli, obalalne przeciwdowodem poprzez wykazanie, że „drugiej stronie

[39] Austriacka ustawa z dnia 16 marca 1884 r. o wzruszaniu czynności prawnych tyczących się majątku niewypłacalnego dłużnika – Dz.u.p.austr. 1884 r., nr 36, s. 73–83.

[40] Austriacka ordynacja zaczepna z dnia 10 grudnia 1914 r. – Dz.u.p.austr. 1914 r., nr 337, s. 1291–1293; cyt. dalej: ordynacja zaczepna.

[41] Por. także: R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie* …, s. 467.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

w czasie zdziałania czynności prawnej zamiar dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli nie był ani nie musiał być wiadomym" (§ 2 pkt 3 ordynacji zaczepnej). Po trzecie, dla czynności marnotrawnych wymagano wykazania, że osoba trzecia rozpoznała lub powinna była rozpoznać krzywdzące wierzycieli trwonienie majątku (§ 2 pkt 4 ordynacji zaczepnej).[42]

Skutkiem natomiast „zaczepienia" czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela było jej „uznanie wobec tegoż za bezskuteczną" (§ 1 ordynacji zaczepnej), co odpowiadało w pełni konstrukcji bezskuteczności względnej. Wzruszenie było możliwe zarówno w drodze powództwa, jak i zarzutu (§ 8 ordynacji zaczepnej).

W ten sposób nauka prawa cywilnego do początków XX w., korzystając obficie z dorobku prawa rzymskiego, wypracowała następujące przesłanki zastosowania omawianej instytucji, wspólne dla wszystkich prezentowanych uregulowań:

1) dokonanie przez dłużnika (ważnej) czynności prawnej;

2) pokrzywdzenie wierzycieli rozumiane jako naruszenie ich prawa do zaspokojenia się z majątku dłużnika;

3) zamiar dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, niewymagany przy czynnościach pod tytułem darmym;

4) wiedza osoby trzeciej o działaniu dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia, łagodzona przy czynnościach z osobami bliskimi, domniemaniem wiedzy trzeciego o tym zamiarze.

Ostatecznie też rozwiązania niemieckie i austriackie przesądziły, iż zaskarżenie na gruncie prezentowanej instytucji ma sprowadzać się do żądania wierzyciela uznania danej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, co uczynić mógł zarówno w drodze powództwa, jak i zarzutu.

Na tych właśnie założeniach została oparta skarga pauliańska w polskim kodeksie zobowiązań z 1933 r.[43] Z uzasadnienia projektu kodeksu zobowiązań w opracowaniu głównego referenta projektu prof. R. Longchamps de Berier wynika wprost, iż regulując tę właśnie instytucję, wzorowano się na rozwiązaniach obowiązujących dotychczas na ziemiach polskich i które, jako ustawodawstwo obce, stanowiły zarazem dorobek europejskiej nauki prawa cywilnego.[44]

Zgodnie z art. 288 § 1 k.z. podstawą żądania wierzycieli, by czynności prawne dokonane przez dłużnika zostały uznane w stosunku do nich za bezskuteczne[45], była ich szkoda, przez którą rozumieć należało niemożność lub utrud-

[42] *Ibidem*, s. 469.

[43] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej z 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz. U. nr 82, poz. 598); cyt. dalej: k.z.

[44] Patrz bliżej: R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie* …, s. 457–474.

[45] W zakresie następstw bezskuteczności, uzupełnieniem art. 288 § 1 k.z. był art. 292 k.z., który stanowił, że „w razie uznania czynności dłużnika za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela, korzystającego z prawa zaskarżenia, wierzyciel ten z wyłączeniem innych wierzycieli może poszu-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

nienie całkowitego lub częściowego zaspokojenia się wierzyciela z majątku dłużnika. Tym samym zaskarżenie nie było dopuszczalne, gdy pomimo dokonania danej czynności prawnej wierzyciel mógł uzyskać zaspokojenie z pozostałego majątku dłużnika lub gdy wprawdzie zaspokojenia wierzytelności by nie uzyskał, ale uznanie dokonanej czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela nie przyniosłoby zamierzonego rezultatu, tj. pozostałoby bez wpływu na stan majątku dłużnika, umożliwiający zaspokojenie wierzyciela (np. zbycie przez dłużnika nieruchomości obciążonej hipotekami ponad jej wartość).[46] Na gruncie k.z. szkoda wierzycieli rozumiana była przy tym szeroko – jako naruszenie prawa zaspokojenia i miała samoistne znaczenie, niepokrywające się z niewypłacalnością, o której wzmiankował § 2 art. 288 k.z.[47] Nie była zatem utożsamiana wyłącznie ze zmianą majątkową, lecz z zaistnieniem takiego stanu faktycznego, który powodował niemożność, czy też zaledwie utrudnienie w realizacji prawa wierzyciela do zaspokojenia jego wierzytelności. Jak słusznie zauważał R. Longchamps de Berier: „wymóg zubożenia dłużnika skutkiem zaskarżonej czynności jest dlatego nie do przyjęcia, ponieważ stosowany rygorystycznie wyłączałby od zaskarżenia np. umowy sprzedaży nieruchomości za cenę odpowiadającą wartości rzeczy, bo one nie powodują zubożenia dłużnika, a jednak są szkodliwe dla wierzycieli, bo daleko trudniej jest zaspokoić się z nieuchwytnej gotówki niż z nieruchomości".[48]

Z żądaniem uznania czynności prawnej za bezskuteczną wierzyciel mógł wystąpić zarówno w drodze powództwa, jak i zarzutu przeciwko osobie trzeciej, która skutkiem czynności prawnej nabyła prawo albo została zwolniona od obowiązku (art. 288 § 2 k.z.).[49] W powództwie / zarzucie wierzyciel musiał wykazać spełnienie następujących warunków: 1) czynność prawna dłużnika została dokonana ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; 2) osoba trzecia o tym wiedziała lub powinna była wiedzieć; 3) pozostały majątek dłużnika nie wystarcza na zupełne pokrycie wierzytelności (art. 288 § 2 k.z.).[50]

---

kiwać swego zaspokojenia na tem, co skutkiem zaskarżonej czynności wyszło z majątku dłużnika lub do niego nie weszło". Szerzej na ten temat por. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*. Kraków 1936, s. 774–777.

[46] *Ibidem,* s. 758; R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 435.

[47] R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie* …, s. 459 – 460.

[48] *Ibidem*, s. 464. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania* …, s. 435–436.

[49] Zgodnie z art. 290 k.z., wierzyciel mógł dochodzić swoich praw także przeciwko następcy szczególnemu osoby, która z dłużnikiem czynność zawarła, jeżeli następca uzyskał korzyść pod tytułem darmym, albo jeżeli wiedział o okolicznościach, które uzasadniały prawa wierzycieli przeciwko jego poprzednikowi.

[50] L. Domański, *Instytucje Kodeksu Zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 978. Jeżeli pozostały majątek dłużnika wystarczałby na całkowite pokrycie wierzytelności, to nie można byłoby mówić o szkodzie wierzycieli. Ponadto, zgodnie z art. 291

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

Kodeks zobowiązań nie wymagał zatem, w przeciwieństwie do regulacji poprzednich, stwierdzenia zamiaru pokrzywdzenia. Wystarczało udowodnienie świadomości pokrzywdzenia, tj. że dłużnik zdawał sobie sprawę, że pozostały jego majątek nie wystarczy na zupełne pokrycie wierzytelności. Jego zamiar natomiast nie musiał być na ten skutek nakierowany.[51]

Konsekwentnie, także na gruncie k.z., przesłanki zaskarżenia zostają wyraźnie złagodzone przy czynnościach pod tytułem darmym. Mianowicie, wierzyciel może zaskarżyć czynność prawną dłużnika bez względu na to, czy obdarowany wiedział lub powinien był wiedzieć o tym, że dłużnik miał świadomość pokrzywdzenia wierzycieli (art. 289 § 1 k.z.). Natomiast, jeżeli czynność taka została dokonana przez dłużnika nie dawniej niż na rok przed powstaniem wierzytelności, wierzyciel może ją zaskarżyć nawet bez względu na to, czy dłużnik miał świadomość pokrzywdzenia wierzycieli (art. 289 § 2 k.z.).

Podobnie jak w prawie niemieckim i austriackim, także w k.z., jeżeli z czynności prawnej dłużnika osiągnęła korzyść osoba będąca w bliskim z nim stosunku, obowiązywało domniemanie, iż wiedziała ona o świadomym działaniu ze szkodą wierzycieli (art. 288 § 3 k.z.).

Zgodnie natomiast z art. 293 § 1 k.z., na dochodzenie swoich praw przed sądem wierzyciele mieli pięć lat od daty dokonania czynności przez dłużnika.[52] Po tym terminie roszczenie ulegało przedawnieniu.

Termin przedawnienia w k.z. uległ zatem skróceniu w stosunku do dziesięcioletniego terminu, będącego regułą w prawie niemieckim[53] i austriackim[54], oraz trzydziestoletniego terminu przedawnienia przyjętego w Kodeksie Napoleona.[55]

---

k.z., kto osiągnął korzyść z czynności dłużnika, dokonanej ze szkodą wierzycieli, ten mógł zwolnić się od ich roszczeń nie tylko przez zaspokojenie ich wierzytelności, ale także przez wskazanie mienia dłużnika, dostatecznego do ich zaspokojenia.

[51] *Ibidem*, s. 978. L. Domański wskazywał, że na gruncie k.z. „wystarczy, gdy wierzyciel udowodni, że dłużnik przedsięwziął czynność ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, chociażby kierował się innymi pobudkami, np. zamiarem spieniężenia swego majątku lub przedsiębiorstwa i ulokowania pieniędzy w innym majątku lub przedsiębiorstwie, ukrytym przed wierzycielami". Odejście od bezpośredniego dowodu zamiaru na rzecz udowodnienia świadomości było charakterystyczne dla nowszej nauki prawa i praktyki. Ponadto, także w prawie rzymskim można odnaleźć ślady, że skłaniało się ono nie tyle do udowodnienia zamiaru, co świadomości. Por. L. Peiper, *Kodeks zobowiązań*, Kraków 1934, s. 372–373.

[52] Jeżeli jednak przed upływem tego terminu wierzyciel zawiadomił osobę, przeciwko której chciał dochodzić swoich roszczeń o zamiarze zaskarżenia czynności dłużnika, dokonanej z jego szkodą, wówczas termin na dochodzenie praw liczył się od dnia tego zawiadomienia, które jednak, dla swej skuteczności, nastąpić musiało przez notariusza lub komornika (art. 293 § 2 k.z.).

[53] Por. § 12 ustawy niemieckiej.

[54] W ordynacji austriackiej dziesięcioletni termin przedawnienia obowiązywał, gdy osoba trzecia wiedziała o zamiarze pokrzywdzenia (tzw. *Dolus – Pauliana*), natomiast gdy o zamiarze pokrzywdzenia powinna była wiedzieć (tzw. *Culpa – Pauliana*), termin ten został skrócony do lat dwóch – L. Peiper, *op. cit.,* s. 373–374. Por. § 2 pkt 1 i 2 ordynacji zaczepnej.

[55] R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie* …, s. 474.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

Regulacja zawarta w k.z. została przejęta następnie, z pewnymi zmianami, do kodeksu cywilnego z 1964 r.[56] Udało się zatem zachować instytucję akcji pauliańskiej, choć jej byt prawny w państwie socjalistycznym wydawał się zagrożony wobec postulowanej możliwości jej zastąpienia konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego lub nieważności czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego.[57]

Najważniejsze zmiany w konstrukcji skargi pauliańskiej na gruncie k.c. w stosunku do k.z. dotyczą:

1) sposobu ukształtowania przesłanki obiektywnej akcji pauliańskiej (szkoda w k.z. a pokrzywdzenie pojmowane przez pryzmat niewypłacalności w k.c.);

2) zakresu złagodzenia przesłanek podmiotowych przy czynnościach pod tytułem darmym.[58]

Mianowicie, zgodnie z art. 527 § 1 k.c., przesłanką obiektywną skargi pauliańskiej jest pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika. Paragraf 2 powołanego przepisu wyjaśnia przy tym, że czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.[59] Niewypłacalność posłużyła zatem obecnie ustawodawcy do opisania pokrzywdzenia jako warunku zaskarżenia.[60] Niewypłacalność ta rozumiana jest jako niemożność wywiązania się przez dłużnika ze zobowiązań finansowych, a zatem jako zaistnienie takiego stanu jego majątku, który sprawia, że prowadzona z niego egzekucja nie może przynieść zaspokojenia.[61] Samo pokrzywdzenie natomiast nie będzie tu oznaczało szkody, jak na gruncie k.z., lecz „jest sądem opartym na zasadach doświadczenia życiowego

[56] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks Cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.); cyt. dalej: k.c.

[57] *System prawa prywatnego*. *Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 1227.

[58] Szerzej por.: M. Wilejczyk, *Przesłanki skargi pauliańskiej*, „Studia Prawa Prywatnego" 2012, nr 2, s. 82–84, 85–87.

[59] M. Pyziak-Szafnicka*, op. cit*., s. 85.

[60] *Ibidem*, s. 95. M. Wilejczyk (*op. cit.*, s. 82), pisze w tym wypadku wprost o utożsamieniu przez ustawodawcę pokrzywdzenia wierzyciela z niewypłacalnością dłużnika. Jak zauważa Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2009 r., V CSK 309/08, LEX nr 603191, „sytuację, kiedy czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela określa § 2 art. 527 k.c. Przepis ten wiąże pokrzywdzenie wierzyciela z rzeczywistą niewypłacalnością dłużnika […]". Podobnie w wyroku z 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07, LEX nr 496375, Sąd Najwyższy stwierdza: „Pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Jednocześnie należy podkreślić, że chodzi o rzeczywistą niewypłacalność dłużnika, ocenianą według chwili wystąpienia przez wierzyciela z akcją pauliańską, jak również chwili wyrokowania".

[61] M. Pyziak-Szafnicka, *op. cit.,* s. 91, 93. Por. także: M. Jasińska, *op. cit.,* s. 77–79.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

i znajomości prawideł rządzących obrotem prawnym, że wierzytelność nie zostanie spełniona".[62] Przy takiej interpretacji przesłanki mamy zatem do czynienia z zawężeniem zastosowania skargi pauliańskiej w stosunku do regulacji zawartej w k.z.[63] W literaturze podkreśla się, iż było to działanie zamierzone przez ustawodawcę wobec wprowadzenia do k.c. nowego narzędzia ochrony wierzytelności, jakim jest art. 59 k.c.[64] Pojawia się jednak w doktrynie także krytyka współczesnej regulacji i postulat powrotu w nowym kodeksie cywilnym do ujęcia przesłanki obiektywnej skargi pauliańskiej w sposób właściwy dla k.z.[65]

We współczesnej regulacji skargi pauliańskiej mamy też tradycyjne złagodzenie przesłanek podmiotowych zastosowania instytucji w odniesieniu do czynności pod tytułem darmym. Zgodnie z art. 528 k.c., jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W tym wypadku zatem wierzyciel zostaje zwolniony z dowodzenia jakiejkolwiek przesłanki podmiotowej po stronie osoby trzeciej. Musi natomiast wykazać spełnienie pozostałych przesłanek, w tym przesłanki działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ta ostatnia zostaje złagodzona domniemaniem, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, obecnym jednak tylko przy darowiznach i to jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny lub stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny (art. 529 k.c.). Tym samym k.c. nie przyjął rozwiązania obecnego w art. 289 § 2 k.z., które eliminowało całkowicie przesłankę podmiotową po stronie dłużnika (tj. obowiązek wykazania, że działał on ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli) przy czynnościach nieodpłatnych, dokonanych przez dłużnika nie dawniej niż na rok przed powstaniem wierzytelności.[66]

W pozostałym zakresie współczesne prawo cywilne przejęło, co do zasady, przedwojenną konstrukcję skargi pauliańskiej, ukształtowaną na podstawie dorobku XIX-wiecznego prawa cywilnego, które, jako ustawodawstwo obce, obowiązywało na ziemiach polskich w dobie rozbiorów, czerpiąc z kolei z „dobrodziejstw" prawa rzymskiego.

Jurydyczne ujęcie skargi pauliańskiej, przede wszystkim w kontekście przesłanek jej zastosowania i skutków, dowodnie świadczy o obecności „fenomenu

[62] M. Pyziak-Szafnicka, *op. cit.,* s. 101.
[63] *System prawa prywatnego*, t. 6, …, s. 1253.
[64] *Ibidem*.
[65] M. Wilejczyk, *op. cit.,* s. 84.
[66] Por. M. Pyziak-Szafnicka*, op. cit.,* s. 152–153; M. Wilejczyk*, op. cit.,* s. 85–87.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 13/10/2026 11:56:42

kontynuacji"[67] instytucji prawa cywilnego. Jak zauważa J. Fiema[68], a współcześnie także, za innymi autorami, M. Pyziak-Szafnicka, *actio Pauliana* to doskonały przykład konserwatyzmu instytucji prawnych i zarazem dowód na jego istnienie.[69] Za tą ostatnią autorką warto w tym miejscu powtórzyć, iż „wydaje się, że rzeczywiście niewiele jest instytucji prawnych, które – tak jak akcja pauliańska – przetrwałyby od czasów starożytnego Rzymu, przez blisko dwa tysiące lat i, w stanie zbliżonym do pierwowzoru, znalazłyby odbicie w większości współczesnych ustawodawstw".[70]

SUMMARY

The present paper addresses the issue of Actio Pauliana and its juridical solution in Polish civil law in the 20th century which was based on the achievements of 19th-century legal science. Considerations about the presented institution include Roman law, civil law which was in force during the partitions of Poland (the Napoleon's Code, of Laws of the Russian Empire – volume 10, German enactment from 1879, and Austrian legislation from 1914) and then obligations code and current civil code. It has enabled to show that contemporary juridical construction of Actio Pauliana in current civil law is only a continuation of 19th-century solutions based on Roman law.

[67] Sformułowanie użyte za: K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 13.

[68] J. Fiema, *O zaskarżaniu czynności dłużnika zdziałanych ze szkodą wierzycieli*, Lwów 1937, s. 9.

[69] M. Pyziak-Szafnicka, *op. cit.,* s. 19.

[70] *Ibidem*.